

Stanisław Gromadzki

"Nietzsche. Wprowadzenie do zrozumienia jego filozofii", Karl Jaspers, Warszawa 1997 : [recenzja]

Sztuka i Filozofia 14, 223-225

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dogłębnym metodologicznym refleksji, ale przede wszystkim – co niestety nie zawsze idzie w parze w tego typu teoriiotwórczych pracach – z racji podejmowanej w niej próby zastosowania wypracowanych metod do analizy złożonego kosmosu estetycznych zjawisk.

Mateusz Kwaterko

Karl Jaspers, *Nietzsche. Wprowadzenie do rozumienia jego filozofii*, przeł. Dorota Strojińska, Wydawnictwo KR, Warszawa 1997, 365 s.

Monografia Karla Jaspersa o Nietzschem zasługuje na uwagę głównie z racji relatywnej oryginalności ujęcia i swoistej dogmatyczności formułowanych w niej tez. Wyróżnia ją ponadto zakrój przedsięwzięcia, realizującego się w kreśleniu projektu całości myśli pomimo namacalnej fragmentaryczności w kilku przyjętych dla niej perspektywach.

Już podtytuł dzieła ujawnia zasadniczą intencję jego Autora – pragnienie wniknięcia w myśl Nietzschego, co jest równoznaczne z przyswajaniem wolnym od zniekształceń, właściwym ponoć całym pokoleniom, zajmującym się tym filozofem. Próba taka miałaby naturalnie powieść się o tyle, o ile w sukurs obszernej akademickiej prezentacji przysłałyby równie ulotna, co przygwałdzająca własna wrażliwość badacza i filozofa na fenomen wymykający się petryfikującym zaklasyfikowaniu. Książka Jaspersa, napisana jeszcze przed wojną (w latach 1934–1935, wyd. I – 1936), w pewnej mierze stanowiąca podstawę dla drugiej jego ważnej pracy o Nietzschem (*Nietzsche a chrześcijaństwo*, 1952), wymierzona pierwotnie przeciw narodowym socjalistom, z czasem zaczęła zyskiwać na znaczeniu już niezależnie od tych uwarunkowań sytuacyjnych tak za sprawą swej zawartości, jak i swej inspirującej mocy.

Praca ta dzieli się zasadniczo na trzy części, tzw. „księgi”, w których z różnych punktów widzenia zaprezentowany został opis jednego zjawiska. Zaopatrzona jest ponadto, obok znikomych ze względu na objętość, aczkolwiek ważnych przedmów i skromnej notki o autorze, w objaśniający „Wstęp”, tablicę chronologiczną i dwie bibliografie. Pierwsza z nich, pióra samego Jaspersa, zarysowuje dotychczasowy, tzn. doprowadzony do współczesności Autora, stan badań nad spuścizną Nietzschego i wysuwa zarazem postulaty pod adresem przyszłych wydawców, a w domyśle – również interpretatorów. Druga z kolei, sporządzona przez Roberta

Reszke, zawiera wykaz najbardziej klasycznych pozycji, rozpatrujących filozofię Nietzscheańską w jej różnych aspektach i we względnie szerokim kontekście.

Podział książki na trzy główne części nie jest oczywiście przypadkowy i odpowiada poszczególnym etapom przyjętej dla niej, immanentnej właśnie dialektyki, aczkolwiek sam Jaspers woli interpretować swój pomysł w nieco odmienny sposób, mówiąc o paralelności rozczłonkowania pracy i harmonizujących z nim trzech jednolitych perspektyw, w które zespalają się określone fakty, niezbędne do zrozumienia Nietzschego i jego filozofii. Abstrahując od zastosowanej retoryki, można chyba szkielet tego częściowo zrealizowanego zamierzenia przedstawić tak oto, iż podstawą byłyby dla niego dane biograficzne, od których wychodząc w konsekwentnym ruchu dochodziłoby się poprzez ukazanie zasadniczych myśli Nietzschego i ich problematycznego statusu do właściwej Jaspersa filozofii egzystencji, rzutowanej tak na samego Nietzschego, jak i jego filozofię.

Zgodnie z tym zamysłem, o ile tylko przyjęty kierunek interpretacji słusznie rości sobie pretensję do swoiście pojętego uzasadnienia, część pierwsza, skupiająca się na faktach biograficznych, przedstawia życie Nietzschego, którego najtrwalszą komponentą jest jego wyjątkowość. Podlega ono pewnym przemianom, dokonującym się poniekąd skokowo, co obrazuje „droga mądrości” z *Tako rzecze Zaratustra*. Przy tym jednak ujawniają się różne jego plany, znajdujące odzwierciedlenie w zmienności myśli filozofa. Nie bez wpływu na ich kształt pozostają takie fakty, jak samotność, potrzeba przyjaciół, choroba czy wciąż ponawiana ofiara z własnego życia, z jednej strony zamykająca przed nim określone możliwości, a z drugiej – z tej racji, iż staje się właśnie egzystencją możliwą i otwierającą nowe możliwości, czyniąca zeń dzięki samorozumieniu pełną „egzystencję” w Jaspersowskim znaczeniu tego słowa.

Na tej wyjątkowej biograficznej podstawie kształtuje się niepowtarzalna filozofia. Część drugą pracy Jaspersa wypełnia prezentacja jej zasadniczych myśli. Odznaczają się one niezwykle dynamiką i są uchwytywane na drodze, jeśli pozostać przy częściowo własnej retoryce, swoistej dialektyki. Jej zawartość określa Jaspers, z jednej strony jako negocjowanie wyposażone w moment współogarniania pozytywnych źródeł, pośrednio wyrażających się w negacji, a z drugiej jako bezpośredni przekaz prawdy naznaczonej pierwotnym piętnem sprzeczności, na powrót wtapiającej nawet najbardziej absolutne twierdzenia w ruch „przyptywający z głębi Ogarniającego” (s. 97). Nie trzeba naturalnie dodawać, jak wiele tak pojęta dialektyka ma z ducha filozofii samego Jaspersa.

By wyjść z jej błędnego koła, można skorzystać z możliwości, jaką zarysowuje filozofia egzystencji Karla Jaspersa. W części trzeciej mianowicie, poświęconej, jak to określa Autor, sposobowi myślenia Nietzschego w całości jego egzystencji, mowa jest o swoistym przewyciężeniu co najmniej niektórych aspektów tejże dialektyki, a także – o wykraczaniu poza spetryfikowany wizerunek filozofa w kierunku poniekąd obcej mu, a poniekąd nieuchronnie narzucającej się nieskończoności, nabierającej w swym przekroczeniu większej mocy (s. 297). Takie otwarcie czy też jedynie przygotowanie na transcendencję, dokonujące się w wysiłku samorozumienia, połączone by było z otwarciem na dziejowość egzystencji, bez wyraźnego wszakże – konkluduje Jaspers – wskazania na nie (s. 358), dzięki czemu poza zasięgiem istotnego oddziaływania pozostawiona by została dialektyczna krytyka, mająca źródło w samym Nietzschem i mu właściwa, dotąd konstruująca jeden z jego opisów. Drugi opis tworzyłaby interpretacja, niewolniczo trzymająca się słów i dogmatycznych treści, której redukcjonistyczne skłonności pokonywałaby krytyka Nietzscheańska, otwierająca się na całościowy, już raczej Jaspersowski sposób myślenia, choć rozumiany przez niego jako przejaw filozofującej istoty Nietzschego.

Zdobywając się na takie przekroczenia, czyniące filozofię Nietzschego bardziej może „nieskończoną” niż była nią w rzeczywistości, Jaspers chce bez wątpienia pozostać wierny dogmatowi własnej filozofii, wedle którego niemożliwe jest istnienie egzystencji bez jej odniesienia do transcendencji, gdyż człowiek miałby się stać autentycznie sobą dopiero wykraczając poza świat i swój określony byt. Nie jest to jednak równoznaczne z nakazem wiary w ten dogmat, skoro zgodnie z postulatem, zawartym w przedmowie do pierwszego wydania książki, bycie czytelnikiem Nietzschego oznacza towarzyszenie jego myślom i na własną rękę odkrywanie ich sedna (s. 5). Jaspers towarzyszy Nietzschemu na ścieżkach własnej filozofii egzystencji, rozbudzając wszakże wysoką świadomość metodologiczną, zdobywa konieczny dystans do dogmatyzmu swej filozofii i strzeże przed nim każdego innego, nacechowanego choćby odrobiną refleksji czytelnika, inspirując do wciąż ponawianego rozumienia filozofii Nietzschego, będącego zawsze, pomimo swej wnikliwości, jedynie próbą takiego rozumienia, „wprowadzeniem” do jego problematyki, tak jak jest nim sama książka Jaspersa.

Warto powtórzyć – osobiście dogmatyczna i inspirująca książka Jaspersa.

Stanisław Gromadzki